Brązowy sukces Mateusza Danielaka w Mistrzostwach Polski Elity.

27-letni piotrkowianin dotarł do półfinału, gdzie po emocjonującym, trzysetowym pojedynku musiał uznać wyższość późniejszego triumfatora mistrzostw, Dominika Kwinty z MKS Spartakus Niepołomice.

– Oczywiście jest pewien niedosyt, bo czułem, że jestem świetnie przygotowany do imprezy i każdy kolejny mecz to pokazywał – komentował zawodnik. – W półfinale stworzyliśmy z Dominikiem bardzo dobre widowisko. Liczyłem na wygraną, zwłaszcza że w naszym ostatnim pojedynku w niemieckiej 2. Bundeslidze to ja byłem górą. Tym razem też wygrałem pierwszego seta, ale dwa kolejne należały do mojego rywala. Cieszę się z medalu, ale wierzę, że w przyszłym roku powalczę o więcej – dodał.
Choć Danielak ma już na swoim koncie 11 medali mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych, w tym trzy tytuły mistrzowskie, to dopiero teraz udało mu się zdobyć krążek w kategorii elity, wcześniej znanej jako „seniorzy". Warto dodać, że ma też na koncie sukcesy na arenie międzynarodowej – m.in. medale z turniejów w Bułgarii i Słowenii.

W turnieju w Bieruniu zaprezentował się również drugi z piotrkowian – Maksymilian Danielak. Młodszy z braci dotarł do ćwierćfinału, gdzie przegrał z ubiegłorocznym mistrzem kraju, Mateuszem Golasem z ABRM Warszawa, kończąc swój udział tuż za podium.